

Sygnatura akt: VIII Ga 303/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 roku w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym,

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) – (...) Spółce Jawnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 9 czerwca 2014 roku sygnatura akt XI GC 185/14:

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIII Ga 303/14

## UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) - (...) spółki jawnej w S. kwoty 2525,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że wykonała na zlecenie pozwanej międzynarodowy przewóz przesyłki, za co wystawiła fakturę VAT (...) na kwotę 5977,54 zł. Podała, że po reklamacji pozwanej dotyczącej innego przewozu wystawiła pozwanej notę uznaniową na kwotę 1385,86 zł, którą następnie skompensowała z roszczeniem wynikającym z opisanej faktury. Powódka podała, że pozwana uregulowała jedynie część pozostałej do zapłaty kwoty tj. zapłaciła kwotę 2066,02 zł, wobec czego do zapłaty pozostała kwota dochodzona pozwem.

Pozwana wdała się w spór wnosząc o oddalenie powództwa wywodząc, że przewóz ładunku był wykonany wadliwie, a powódka nie dołożyła należytej staranności i nie zabezpieczyła przesyłki przed dostępem osób trzecich, co skutkowało kradzieżą znajdującego się w niej towaru, tj. 6 kabestanów o wartości zakupu 816,48 (...). Podała, że wystawiła na powódkę z tego tytułu notę obciążeniową, jednak powódka, pomimo że co do zasady nie kwestionuje faktu poniesienia szkody przez pozwaną, kwestionuje jej wysokość i domaga się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, pomimo, że wierzytelność ta wygasła na skutek potrącenia.

W piśmie powódki z dnia 28 marca 2014 roku pełnomocnik wskazał, iż powódka kwestionuje nie tylko sam fakt powstania szkody, ale również jej rozmiar. Zarzucił pozwanej, iż nie zgłosiła przewoźnikowi tego, że w przesyłce brak

jest części towaru, pomimo, że przy dostawie towaru stwierdziła uszkodzenie opakowania, umożliwiające dostęp do towaru.

W piśmie z dnia 5 czerwca 2014 roku pełnomocnik pozwanej zaprzeczył jakoby pozwana nie dołożyła należytej staranności w zbadaniu przesyłki i nie dotrzymała terminu do złożenia reklamacji i podała, że ujawnione na liście przewozowym informacje o uszkodzeniu przesyłki są wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności przewoźnika.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług przewozowych. Pozwana prowadzi działalność gospodarczą w (...) spółki (...) sp. j.

Pozwana powierzyła powódce wykonanie usług polegających na międzynarodowym przewozie przesyłek, w tym wykonanie przewozu przesyłki oznaczonej numerem (...), którą stanowiły trzy miejsca paletowe (...) produktów/przedmiotów (...) o wadze 512 kg, z miejscowości P. w (...) do miejscowości K.. Przesyłka została odebrana w K. przez pozwaną w dniu 5 października 2012 roku. Przy odbiorze towaru pracownik pozwanej wraz z kierowcą wykonującym przewóz dokonał sprawdzenia przesyłki, a na liście przewozowym nr (...) dokonano odręcznej adnotacji „dostęp do towaru paleta 2/3”, a w miejscu na zastrzeżenia i uwagi przewoźnika uczyniono odręczną adnotację, że w związku z dostępem do towaru wykonano fotografię aparatem. Przesyłka była zapakowana w wielki karton umieszczony na palecie, a uszkodzenie polegało na rozerwaniu kartonu, wewnątrz którego znajdowały się małe kartoniki.

Powódka w dniu 10 grudnia 2012 roku wystawiła na pozwaną fakturę VAT nr (...) na kwotę 5977,54 zł brutto z tytułu przewozu m.in. ww. przesyłki płatną przelewem do dnia 31 grudnia 2012 roku.

W dniu 15 października 2012 roku pozwana złożyła powódce reklamację, w której zarzuciła częściowy brak przesyłki o wadze 7,5 kg określając wysokość szkody z tego tytułu na kwotę 4163,80 zł. Zgodnie z ustaleniami pozwanej brakowało sześciu kabestanów o kodzie (...) i wartości zakupu 816,48 (...) każdy.

W odpowiedzi na reklamację w dniu 18 grudnia 2012 roku powódka wystawiła pozwanej notę uznaniową nr (...) na kwotę 299,15 zł podając, że zgodnie z przepisami Konwencji CMR odszkodowanie nie może przekroczyć 8,33 SDR za kilogram uszkodzonej masy brutto towaru. Powódka do wyliczeń przyjęła 7,5 kg towaru i kurs SDR z dnia uznania roszczenia 4,7883 zł.

W odpowiedzi pozwana przesłała powódce notę obciążeniową nr (...) z dnia 8 stycznia 2012 r. (błędny rok) na kwotę 4210,67 zł z tytułu ubytku towaru w czasie transportu w (...) w postaci 6 sztuk kabestanów o kodzie (...) oraz złożyła oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z wierzytelnością powódki objętą fakturą VAT (...). W dniu 10 stycznia 2013 roku pozwana dokonała na konto powódki przelewu kwoty 2066,02 zł, wskazując w tytule przelewu „zapłata za fakturę (...) minus nota obciążeniowa (...) +nota uznaniowa (...)”.

W styczniu 2013 roku pomiędzy kierownikiem oddziału powódki J. W. (1) a przedstawicielem pozwanej J. G. toczyły się rozmowy celem polubownego rozwiązania sporu dotyczącego braku w towarze. Pozwana nie przyjęła propozycji powódki w postaci rabatu 10 % frachtu od obowiązujących stawek do uzyskania równowartości kwoty roszczenia, tj. 3.911,52 zł netto. Powódka w piśmie z dnia 27 lutego 2013 r. podtrzymała swoje stanowisko odnośnie odmowy wypłaty odszkodowania w kwocie 4210,67zł i odesłała notę obciążeniową pozwanej bez księgowania, oświadczając jednocześnie o nieuznaniu skuteczności dokonanego potrącenia.

Pozwana w dniu 14 stycznia 2013 roku złożyła reklamację dotyczącą przewozu nieobjętego pozwem, a dotyczącą faktury nr (...). Powódka po rozpatrzeniu reklamacji uznała ją za zasadną i wystawiła w dniu 22 kwietnia 2013 roku na rzecz pozwanej notę uznaniową nr (...)/72Q na kwotę 1385,87 zł. W tym samym dniu powódka dokonała potrącenia wzajemnych wierzytelności dokonując kompensaty roszczenia wynikającego z faktury VAT (...) z roszczeniem pozwanej wynikającym z noty w kwocie 1385,87 zł.

W dniu 20 lutego 2013 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 3911,52 zł jako pozostałej do uregulowania należności wynikającej z faktury (...). W dniu 24 maja 2013 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2.525,70 zł tytułem zapłaty za fakturę (...).

W oparciu o podstawę faktyczną i przedstawione ustalenia Sąd uznał że powódka wywodzi swoje roszczenie z umowy międzynarodowego przewozu towarów zawartej z pozwaną. Do umowy tej zastosowanie znajdują przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego (CMR) z dnia 19 maja 1956 roku (Dz.U. 1962, Nr 49, poz.238). zgodnie z jej art. 1.

Sąd przyjął, że w sprawie nie był sporny fakt zawarcia umowy, a także jej treść, w szczególności ustalony fracht. Nie było również sporne wykonanie umowy.

Odnosząc się do osi sporu jaką była zasadność zarzutu potrącenia Sąd wskazał, że wobec podstawy prawnej roszczenia zarówno zagadnienia dowodowe, jak i problem przedawnienia roszczeń oceniane winny być na podstawie przepisów dotyczących uszkodzenia lub częściowego zaginięcia (art. 30, art. 32 ust. 1 lit. a) CMR). Przypomniano, że przy częściowym zaginięciu przesyłki, konieczne jest dokonanie przez osobę uprawnioną aktów staranności, określonych w art. 30 CMR, zmierzających do zabezpieczenia dowodów, wskazujących w tym wypadku na rozmiar szkody. Za taką interpretacją przemawiają także postanowienia Konwencji dotyczące momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń (art. 32 ust. 1 CMR). Z przepisów tych wynika bowiem, że jedynie moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu całkowitego zaginięcia towaru skorelowany jest z terminami wynikającymi z postanowienia art. 20 ust. 1 CMR. Przyjęcie zasady odszkodowania ograniczonego do wartości towaru (ustalanej według zasad określonych w art. 23 ust. 2 Konwencji) powoduje, że należne od przewoźnika odszkodowanie za szkody polegające na utracie lub uszkodzeniu towaru mogą być wyrównane tylko w zakresie szkód zaistniałych bezpośrednio w substancji towaru. Konwencja określa w art. 23 ust. 2 kryteria, według których dokonuje się ustalenia wartości towaru. Brać należy pod uwagę w kolejności określonej przepisami - cenę giełdową, bieżącą cenę rynków i/ lub zwykłą wartość towarów tego samego rodzaju i jakości. Kryteria te winny być stosowane przy uwzględnieniu zastrzeżenia zawartego w ust. 1. że dotyczą one miejsca i czasu przyjęcia przesyłki do przewozu.

W przypadku stosowania cen giełdowych giełda nie musi znajdować się dokładnie w miejscowości, w której towar nadany został do przewozu. Miejsce nadania musi się jednak znajdować w obszarze oddziaływania giełdy. Sąd zaznaczył, że Konwencja nie wspomina o możliwości ustalenia wartości towaru według rachunku (faktury) sprzedawcy, które to kryterium ma pierwszorzędne znaczenie na gruncie ustawy - Prawo przewozowe (art. 80). Należy w związku z tym przyjąć, że rachunek taki - w świetle CMR - stanowi jedynie jeden ze środków dowodowych, za pomocą którego dowodzić można wartości towaru. Jeżeli jednak cena podana w rachunku (fakturze) nie odpowiada cenie giełdowej, rynkowej lub inaczej ustalonej zwykłej wartości towaru tego samego rodzaju, fakt ten może być udowodniony za pomocą wszelkich możliwych środków dowodowych.

Sąd zwrócił uwagę też na to, że biorąc pod uwagę kwotowe ograniczenie wysokości odszkodowania (art. 23 ust. 3 CMR) pełnego odszkodowania pozwana mogłaby się domagać wykazując przesłanki odpowiedzialności uregulowane art. 29 Konwencji i właśnie pozwaną obciąża ciężar dowodu. Przepisy regulujące wysokość odszkodowania powodują, że wynagrodzenie tego rodzaju szkód możliwe jest wtedy, gdy osoba uprawniona udowodni, że szkoda powstała w okolicznościach pozwalających na postawienie przewoźnikowi zarzutu winy umyślnej lub zrównanego z winą umyślną, według prawa sądu, niedbalstwa (art. 29 CMR). Dowód kwalifikowanej formy winy związany jest w takim przypadku z udowodnieniem konkretnej (zawinionej) przyczyny szkody. Tym samym związek przyczynowy pomiędzy wskazaną przyczyną, a szkodą objęty jest zakresem okoliczności podlegających udowodnieniu przez pozwaną jako osobę uprawnioną. Pozwana musi przy tym udowodnić cały łańcuch przyczynowo-skutkowy pomiędzy określonym zdarzeniem noszącym znamiona winy kwalifikowanej przewoźnika, a uszczerbkami w jej majątku, które objęte są roszczeniem odszkodowawczym. Uszczerbki te muszą pozostawać we właściwym związku przyczynowym ze szkodą zaistniałą bezpośrednio w przesyłce. Przepis art. 29 CMR uniemożliwia zastosowanie przepisu art. 17 ust. 5 Konwencji tylko wówczas, gdy bez działania (zaniechania) przewoźnika, noszącego znamiona winy kwalifikowanej, nie doszłoby do powstania szkody. W innych przypadkach, zwłaszcza jeśli zawiniony czyn przewoźnika powoduje jedynie

zwiększenie rozmiaru szkody, podzielenie odpowiedzialności na podstawie art. 17 ust. 5 CMR, należałoby uznać za dopuszczalne.

Po przedstawieniu wykładni przepisów Konwencji Sąd stwierdził, że na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, iż rzeczywiście doszło do zaginięcia określonej części towaru, a także wykazania zgodnie z przepisami CMR jego wartości oraz winy przewoźnika. Oceniając materiał procesowy Sąd stwierdził, że powód dla wykazania swojego roszczenia przedstawił jedynie dokumenty prywatne, które zgodnie z treścią art. 245 k.p.c., stanowią dowód jedynie tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie stanowią zaś dowodu na okoliczności tam opisane. W szczególności należy przy tym wskazać, iż dokumenty złożone przez pozwaną potwierdzają niesporny fakt uszkodzenia opakowania. Nie został sporządzony protokół reklamacyjny, nie policzono towaru podczas odbioru, nie powiadomiono o późniejszym liczeniu towaru powódki, że takie przeliczenie towaru ma być przeprowadzone. Nie wskazano przyczyny z powodu, której nie podjęto czynności przeliczenia towaru w dniu dostarczenia.

Pozwana nie kwestionowała zawarcia i wykonania umów, z których powódka wywodzi swoje roszczenia, a zarzut umorzenia wierzytelności powódki w drodze potrącenia stanowi w istocie przyznanie, że wierzytelności te powstały, jako że potrącenie zakłada istnienie przeciwstawnych wierzytelności. Pozwana powołała się na potrącenie z frachtu powódki odszkodowania za brak części towaru oraz należności z faktury wystawionej dla pozwanej przez jej kontrahenta. W świetle przytoczonych postanowień Konwencji było to niewystarczające do ustalenia odpowiedzialności za ubytek towaru.

W rezultacie zdaniem Sądu Rejonowego pozwana nie wykazała, co do zasady odpowiedzialności powódki za szkodę, powstałą w trakcie przewozu wykonywanego przez nią. Powódka skorzystała z możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności poprzez uznanie szkody do wysokości wartości szkody według przepisu art. 23 Konwencji. Pozwana winna wykazać, że doszło do zaginięcia towaru w trakcie transportu oraz że nastąpiło to z winy przewoźnika kwalifikowanej, jako rażące niedbalstwo (art. 29). Natomiast pozwana nie powołując dowodów na okoliczność zaginięcia towaru w okolicznościach, za które ponosi odpowiedzialność przewoźnik, zachowała się zgłaszając zarzut potrącenia tak, jakby występowało tu domniemanie winy przewoźnika i domniemanie wysokości szkody i nie podjęła żadnych kroków dowodowych w celu wykazania okoliczności pozwalających na ustalenie, że przewoźnikowi można przypisać winę kwalifikowaną z art. 29 Konwencji. Zgodnie z art. 30 Konwencji CMR, jeżeli odbiorca przyjął towar, nie sprawdzwszy wraz przewoźnikiem jego stanu albo nie zgłosiwszy przewoźnikowi zastrzeżeń wskazujących ogólnie rodzaj braku lub uszkodzenia najpóźniej w chwili dostawy, jeśli idzie o widoczne braki lub uszkodzenia albo w siedem dni od daty dostawy, nie wliczając niedziel i dni świątecznych, jeśli idzie o braki lub uszkodzenia niewidoczne - domniemywa się, jeżeli nie ma dowodu przeciwnego, że otrzymał towar w stanie opisanym w liście przewozowym. Zastrzeżenia przewidziane wyżej powinny być dokonane na piśmie, jeśli idzie o braki lub uszkodzenia niewidoczne”, (ust. 2.) „jeżeli stan towaru został sprawdzony wspólnie przez odbiorcę i przewoźnika, dowód przeciwny wynikowi tego sprawdzenia nie może być przeprowadzony, chyba że chodzi o braki lub uszkodzenia niewidoczne i jeżeli odbiorca zgłosił przewoźnikowi pisemne zastrzeżenia w ciągu siedmiu dni od daty tego sprawdzenia, nie licząc niedziel i dni świątecznych ”

W niniejszej sprawie pozwana dokonała sprawdzenia przesyłki wspólnie z kierowcą wykonującym dostawę przed odbiorem przesyłki od przewoźnika, jednak nie zgłosiła przewoźnikowi żadnych uwag, co do braków lub uszkodzenia towaru. Do listu przewozowego zostały wprowadzone wyłącznie wpis pozwanego o dostępie do towaru „Dostęp do towaru, paleta 2/3” oraz wpis o wykonaniu fotografii przesyłki, która w istocie potwierdza jedynie uszkodzenie zewnętrznego jej opakowania. Do listu przewozowego, ani też w inny sposób nie zostały wniesione jakiegokolwiek zastrzeżenia, co do stanu jakościowego stanowiącego przedmiot przesyłki, które by wskazywały — choćby ogólnie — na rodzaj „braku lub uszkodzeń, w szczególności pozwana nie zgłosiła przewoźnikowi w żaden sposób tego, że w przesyłce brak jest części jakiegokolwiek towaru. W ocenie sądu, pozwana stwierdziwszy uszkodzenie opakowania umożliwiające dostęp do towaru, winna była dokonać jego sprawdzenia pod względem zgodności ilościowej i jakościowej w obecności kierowcy. Stąd należy wysnuć wniosek, że przesyłka została sprawdzona. Jeśli jednak faktycznie pozwana nie dopełniła tego obowiązku w chwili odbioru i potwierdziła w liście przewozowym przyjęcie przesyłki tylko z uszkodzonym opakowaniem, bez braków, które bez żadnych przeszkód i nadmiernego zaangażowania

czasu i pracy można było i należało wówczas stwierdzić, to w ocenie sądu, na zasadzie art. 30 ust. 1 Konwencji CMR uznać należy, że przesyłka została dostarczona do odbiorcy w stanie określony w liście przewozowym, tj. w stanie dobrym.

Nadto, w związku z tym, że pozwana wraz z kierowcą realizującym dostawę stwierdzili podczas odbioru jedynie uszkodzenia opakowania, ewentualne stwierdzenie braków towarów znajdujących się wewnątrz przesyłki rozpatrywać należy, jako tzw. „braki niewidoczne”, o których mowa w art. 30 ust. Konwencji CMR. W tym stanie rzeczy, celem obalenia domniemania wynikającego z cyt. przepisu Konwencji CMR na pozwanej spoczywa ciężar wykazania, nie tylko faktu wystąpienia szkody w przesyłce, lecz również związku czasowego szkody z przewozem, tj. że owa szkoda została spowodowana w czasie realizacji przewozu. W konsekwencji żądanie pozwu uwzględniono w całości, przyjmując (z braku zarzutów w tym zakresie), że żądane kwoty i wskazane terminy płatności odpowiadają umowom stron.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadniono odwołując się do art. 98 k.p.c. i § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.02.163.1349 z późn. zm.).

Wyrok ten został zaskarżony w całości przez pozwaną, która zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i pominięcie przy orzekaniu faktu uznania długu przez powodów, oraz uznania winy powodów przy powstaniu szkody ;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 498 k.c. i niedopuszczenie potrącenia uznanej wierzytelności pozwanej z dochodzoną pozwem wierzytelnością powódki;
3. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 29 CMR tym samym obciążenie pozwanej ciężarem dowodów na okoliczności bezsporne;
4. naruszenia prawa procesowego mogącego mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez niezastosowanie art. 229 k.p.c. i prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie winy bądź rażącego niedbalstwa w przewozie mimo przyjęcia przez powódkę odpowiedzialności za szkodę;
5. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez nieustalenie przez sąd orzekający faktu uznania roszczenia przez powódkę.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd Rejonowy co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny. Tym nie mniej stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji należy uzupełnić o okoliczności wykazane zeznaniami świadków I. Ł. (k. 123 i n.) oraz J. W. (1) (k. 122 i n.) oraz dokumentami korespondencji elektronicznej (k. 46, 46; 113-118). Zdaniem skarżącego błędnie z przedstawionych dowodów Sąd ustalił jedynie, że toczyły się rozmowy celem polubownego rozwiązania sporu, nie nadając oświadczeniu złożonemu przez działającego w imieniu powódki J. W. (1) charakteru oświadczenia o uznaniu długu. Ponadto Sąd orzekający ograniczył się do stwierdzenia, że do zawarcia ugody nie doszło, pomijając przyczynę jej nie zawarcia. Z uwagi na związanie umową z innym podmiotem świadczącym usługi tego rodzaju wynikającą z utraty zaufania do jakości świadczonych usług przez powódkę oraz wysokości cen kontynuowanie współpracy nie leżało w interesie pozwanej.

Skarżący zauważył, że oświadczenie J. W. (1) stanowi uznanie roszczenia pozwanej o odszkodowanie za brakujący towar. O ile można mieć wątpliwości czy doszło do tzw. uznania właściwego tj. poprzez złożenie wyraźnego oświadczenia o uznaniu długu (mającego charakter czynności prawnej), o tyle bez najmniejszych wątpliwości na gruncie przedmiotowej sprawy mamy do czynienia co najmniej z uznaniem niewłaściwym. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie

objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia (tak: SA w Katowicach I ACa 663/12, SA w Warszawie VI ACa 1214/12).

Skarżący skonstatował, że uznanie roszczenia stanowi czynność prawną, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie lub zabezpieczenie. Przyjmuje się przy tym, że do uznania roszczenia może dojść nie tylko formalnie, czyli niejako wprost, ale również poprzez każde zachowanie dłużnika przyznające obowiązek świadczenia. Takie uznanie długu, nazywane niewłaściwym, jest oświadczeniem wiedzy. Nie musi towarzyszyć mu zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych, a wynika ono z każdego takiego zachowania zobowiązanego, które świadczy o jego świadomości bycia dłużnikiem i uzasadnia przekonanie wierzyciela kierującego się powszechnie przyjętymi regułami znaczeniowymi o woli dobrowolnego spełnienia przez dłużnika świadczenia. Skoro uznanie może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, to oczywistym jest, że nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia. Zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku (tak: SA w B. I ACa 484/13).

Z oświadczenia powódki wynika zdaniem skarżącego jednoznacznie wola rozliczenia roszczeń pozwanej. Wysokość kwoty przedstawionej do potrącenia odpowiada zaś 100% wartości roszczenia pozwanej. Tym samym propozycja powódki sprowadza się nie do kwestionowania zasadności i wysokości roszczenia, a jedynie sposobu jego zaspokojenia. Tak więc powódka zaproponował nie potrącenie wierzytelności pozwanej z wierzytelnością powódki jednorazowa, a rozłożenie tych potrąceń na raty z przyszłych wierzytelności powódki - wysokości 10% upustu od stawek frachtu, do wyczerpania roszczenia. Jakkolwiek uznanie niewłaściwe nie wymaga żadnej specjalnej formy, to jednak zachowanie dłużnika wyrażające przeświadczenie o istnieniu roszczenia, musi być jednoznaczne na tyle, żeby wierzyciel wiedział, iż dłużnik uznaje jego roszczenie za istniejące i przyznane (tak: SA w B. I ACa 544/13). Taki też wniosek płynie wprost z oświadczenia zawartego w propozycji ugodowej, jak i zeznań świadków przesłuchanych w sprawie. Należy wskazać, że w ramach złożonej propozycji ugodowej powódka nie zakwestionowała wysokości żądań pozwanej, tym samym u podstaw niedojścia ugody do skutku nie leżała różnica poglądów co do zasadności i wysokości wzajemnych roszczeń, a jedynie forma rozliczeń.

Daniem skarżącego Sąd orzekający nie sprostał wymogom stawianym postępowaniu dowodowemu w sprawie i błędnie ocenił znaczenie złożonego oświadczenia. Przyjmując także, że roszczenie pozwanej było uznane, zatem i wymagalne dopuszczalne było potrącenie wzajemnych innych roszczeń wymagalnych.

Jak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji: Biorąc pod uwagę kwotowe ograniczenie wysokości odszkodowania (art. 23 ust. 3 CMR) należy przyjąć, iż pełnego odszkodowania pozwana mogłaby się domagać wskazując przesłanki odpowiedzialności uregulowane w art. 29 Konwencji. Przepisy regulujące wysokość odszkodowania powodują, że wynagrodzenie tego rodzaju szkód możliwe jest wtedy, gdy osoba uprawniona udowodni, że szkoda powstała w okolicznościach pozwalających na postawienie przewoźnikowi zarzutu winy umyślnej lub zrównanego z winą umyślną, według prawa sądu, niedbalstwa. Taki dowód strona pozwana przeprowadziła powołując się na omawiane już uznanie. W tych okolicznościach Sąd orzekający błędnie uznał, że to właśnie pozwaną obciąża ciężar dowodu lub, że co najmniej pozwana temu ciężarowi nie sprostała.

Odwołując się do orzecznictwa skarżący uznał za stosowne przypomnieć, że uznanie długu ma znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje, ale w mniejszym wymiarze. Tym samym, zdaniem apelanta, ciężar dowodu ustalony przez Sąd orzekający na podstawie CMR jako obciążający pozwaną został powrotnie przeniesiony na powódkę. Ta zaś, nie obalila żadnym dowodem twierdzeń pozwanej. Mając na względzie przeniesienie ciężaru dowodu na powódkę, w świetle uznania roszczenia w konkretnej wysokości, należało przyjąć, że powódka uznała swoją odpowiedzialność odszkodowawczą w pełnej wysokości tym samym należało odmówić mu korzystania

z wyłączeń lub ograniczeń jego odpowiedzialność w trybie art. 29 CMR. Powódka nie wykazała braku swojej winy czy też należytej staranności stawianej profesjonalście.

Wskazano, że w ramach prowadzonego postępowania dowodowego nie została określona żadna teza dowodowa wskazująca na brak winy przewoźnika lub podobna. Tym samym Sąd wyrokujący nie mógł, w świetle zasady dyspozycji procesem przez stronę, prowadzić postępowania dowodowego w tym zakresie, a ryzyko to obciąża stronę powodową. Uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, tym samym powódka przyjęła swoją pełną odpowiedzialność za szkodę. Co więcej nie ma dla uznania znaczenia świadomość uznającego roszczenie skutków prawnych składanego oświadczenia. Tak też, nie musiała powódka w chwili składania propozycji ugodowej zdawać sobie sprawy z przyznania nie tylko wysokości szkody, ale także przesłanek prawnych wypłatę takiej wysokości uzasadniającej tj. winę umyślną - odpowiednio niedbalstwo, adekwatny związek przyczynowy i szkodę.

Błędnie zatem Sąd orzekający obciążył całym ryzykiem dowodowym stroną pozwaną. Jak wykazano powyżej, wskutek uznania długu, pozwana nie musiała wykazywać roszczenia innymi dowodami. Brak jest też podstaw do kwestionowania wysokości należnego odszkodowania. Artykuł 29 CMR pozwala osobie uprawnionej uzyskać odszkodowanie pokrywające nie tylko szkodę bezpośrednią, ale także dalsze negatywne następstwa w majątku osoby uprawnionej, o ile pozostają w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem przewoźnika. Wysokość kwoty została także wskazana w oświadczeniu o uznaniu roszczenia.

Zauważono też, że roszczenie pozwanej oparte było na art. 17 CMR. Przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru. Dowód, że zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało jedną z przyczyn przewidzianych w artykule 17, wyłączający odpowiedzialność przewoźnika ciąży na przewoźniku. Art. 20 ust. 1 Konwencji CMR statuuje fikcję prawną zaginięcia, jeżeli towar nie został wydany w ciągu trzydziestu dni po upływie umówionego terminu przewozu, a jeżeli terminu nie umówiono - w ciągu sześćdziesięciu dni od przyjęcia towaru przez przewoźnika. Fikcja ta, odnosząca się do całkowitego zaginięcia towaru, spełnia podwójną rolę: zwalnia osobę uprawnioną z obowiązku przeprowadzenia dowodu na fakt utraty towaru przez przewoźnika, jeśli towar nie dotarł do miejsca przeznaczenia w określonym przepisem terminie oraz definitywnie usuwa stan niepewności w stosunku przewoźnik - osoba uprawniona. Zarazem postanowienie art. 20 ust. 1 nie stwarza bariery do dochodzenia odszkodowania za zaginięcie przesyłki przed upływem określonych tam terminów, z tym że osoba uprawniona musiałaby udowodnić fakt zaginięcia przesyłki oraz nieodwracalny charakter tego zaginięcia. Odpowiedzialność przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR za całkowite zaginięcie towaru oparta jest na zasadzie winy domniemanej.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie dzieląc stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji.

Zdaniem powoda trafnie ustalił Sąd I instancji, że powód, w toku procesu, w należyty sposób wykazał zasadność swojego roszczenia. Powód zaprzeczył temu, aby Powód kiedykolwiek uznał roszczenie (wierzytelność) Pozwanego, na której podstawie Pozwany opiera zarzut potrącenia w niniejszej sprawie. Stwierdzono, że Powód nie złożył nigdy Pozwanemu oświadczenia o uznaniu długu, nawet w formie tzw. uznania niewłaściwego. J. W. (1), który uczestniczył w spotkaniu z Pozwanym dotyczącym polubownego rozwiązania sprawy związanej z rzekomym uszkodzeniem przesyłki Pozwanego, nie był umocowany do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym w imieniu Powoda wobec Pozwanego. Jest to pracownik Powoda, który został skierowany do wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy i podjęcia czynności zmierzających do polubownego załatwienia sporu, mając na względzie dobre praktyki handlowe, którymi kieruje się Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej ze swoimi kontrahentami. W trakcie ustaleń przedprocesowych Powód wielokrotnie wskazywał Pozwanemu, że nie ma podstaw do świadczenia odszkodowawczego wobec Pozwanego z tytułu nienależytego wykonania umowy przewozu, ponieważ Pozwany nie wykazał ani faktu wywołującego szkodę, ani też pozostałych przesłanek istnienia ewentualnej szkody związanej z tym przewozem. Pracownik Powoda po zgłoszeniu roszczenia odszkodowawczego przez Pozwanego, tylko i wyłącznie w celu utrzymania i kontynuowania dalszej współpracy z Pozwanym w zakresie przewozów przesyłek, zaproponował Pozwanemu bardziej korzystne — tańsze ceny na przyszłe usługi transportowe. Pozwanego informowano, że intencją złożonych propozycji była „chęć znalezienia kompromisu między niekorzystnymi dla Pozwanego przepisami prawa,

a etyką biznesową”. Powód wskazał, że nawet gdyby uznać, że Pan J. W. (1) złożył Pozwanemu dorozumiane oświadczenie woli o uznaniu długu to czynność ta nie wywiera skutków prawnych. Co prawda, Sąd Najwyższy popiera stanowisko zgodnie, z którym uznanie niewłaściwe jest przede wszystkim wyrazem świadomości dłużnika ciężącego na nim zobowiązania, a więc aktem wiedzy. Jednakże stwierdza zarazem, że w wypadku osób prawnych konieczną przesłanką jest wiedza jednej z osób wchodzących w skład organu powołanego do reprezentowania dłużnika. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że aby uznanie niewłaściwe wystąpiło, oświadczenie skierowane do wierzyciela musi pochodzić chociażby od jednego z członków zarządu spółki (nie pracownika, który nadto nie jest umocowany do czynności materialnoprawnych), w której obowiązuje reprezentacja wieloosobowa. Dopiero wówczas, oświadczenie np. o spłacaniu zobowiązania spółki w ratach, stanowi przejaw uznania niewłaściwego roszczenia, powodującego np. przerwanie biegu przedawnienia. J. W. (1) nie wchodzi w skład organu uprawnionego do reprezentowania Powoda.

### **Sąd Okręgowy oddalając apelację stwierdził, co następuje:**

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Apelująca zarzuca Sądowi I instancji zarówno naruszenie przepisów prawa procesowego jak i przepisów prawa materialnego. W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów dotyczących kwestii poprawności ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości tej podstawy zaskarżonego orzeczenia umożliwia kontrolę jego poprawności w sferze prawa materialnego.

Wyrokowi zarzucono naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału procesowego i w efekcie poczynienie błędnych ustaleń co do kwestii szczegółowo przedstawionych w petitum apelacji. Nie zaprezentowano jednak wywodów wskazujących na sprzeczność oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd z zasadami doświadczenia życiowego lub logiki czy też wadliwe pominięcie istotnych fragmentów materiału procesowego, co już czyni zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. bezzasadnym.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Natomiast w myśl art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W świetle powyższego Sąd ma obowiązek w uzasadnieniu wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, a także wskazania kryterium oraz argumentacji pozwalającej sądowi wyższej instancji oraz skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za niewiarygodny bądź pozbawiony mocy dowodowej. Jedynie w przypadku gdy wnioskowanie sądu nie odnosi się do całokształtu materiału dowodowego, czy też wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, ocena dowodów może zostać skutecznie podważana.

Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby



z tego samego materiału dało się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r. II CKN 817/00, system informacji prawnej LEX nr 56906, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 18.04.2013 r., I ACa 11/13, LEX nr 1372455, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, opubl. LEX nr 8027).

Dla zapewnienia skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący winien więc wskazać jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej albo niesłusznie im je przyznając (por: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10.01.2002 r., II CKN 572/909, LEX nr 53136).

Skarżący w uzasadnieniu apelacji nie przedstawia takiego wyводу koncentrując się w istocie na kwestii procesowego znaczenia niewłaściwego uznania długu, za jakie jego zdaniem, należy poczytać stanowisko prezentowane przez pracownika powoda w toku negocjacji przedprocesowych. W rezultacie Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw by uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (pkt. 5 petitum) nie został poparty odwołaniem się do żadnej normy prawa procesowego, która zdaniem skarżącego miałyby zostać naruszona wskutek jego zdaniem błędnego zaniechania ustalenia złożenia oświadczenia o uznaniu długu.

Wobec braku wskazania naruszonej normy prawa procesowego zarzut ten nie mieści się w podstawach o których mowa w przywołanym wyżej art. 505<sup>9</sup> k.p.c. i jako taki nie poddaje się weryfikacji przez Sąd odwoławczy, którego kognicja ograniczona jest przez wskazaną normę.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 229 k.p.c. stwierdzić należy, że skarżący w uzasadnieniu apelacji nie wskazał z jakiego oświadczenia procesowego strony przeciwnej wywodzi przyznanie faktów wypełniających przesłanki z art. 29 Konwencji CMR. Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Przyznanie istotnego dla rozstrzygnięcia faktu musi więc nastąpić w toku procesu. Dopiero takie oświadczenie strony procesu podlega kontroli Sądu w zakresie przewidzianym w art. 229 k.p.c. i jeśli nie budzi wątpliwości, może stanowić podstawę dla uznania okoliczności faktycznej za bezsporną. Przyznanie, o jakim mowa w art. 229 k.p.c. musi zarazem wyraźnie odnosić się do skonkretyzowanych twierdzeń o faktach prezentowanych przez przeciwnika procesowego.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw by w treści oświadczeń składanych w procesie przez pozwanego dopatrzeć się przyznania jakiegokolwiek okoliczności mającej świadczyć o zawinionej umyślnie lub przez rażące niedbalstwo utracie części towaru oddanego przewoźnikowi. Skoro skarżący nie wskazał oświadczenia z którego skutki owe wywodził w petitum apelacji, to zarzut ten należało uznać za pozbawiony podstaw.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie naruszył normy art. 498 k.c. w niniejszej sprawie. Skarżący upatruje naruszenia tej normy w nieuwzględnieniu zarzutu potrącenia. Zarzut ten nie został jednak uwzględniony jedynie z tej przyczyny, że Sąd I instancji uznał, iż pozwany nie wykazał, by posiadał niezaspokojone roszczenie odszkodowawcze w stosunku do powoda. W tej sytuacji Sąd nie stosował normy art. 498 k.c. (nie oceniał zaistnienia niezbędnych elementów uzasadniających prawnie zastosowanie jego dyspozycji i przyjęcie, że dochodzone roszczenie zostało umorzone wskutek złożenia oświadczenia o potrąceniu).

Z kolei uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 29 Konwencji CMR odwołuje się wyłącznie do kwestionowania pozbawienia przez Sąd waloru dowodowego oświadczenia z dnia 11 stycznia 2013 przesłanego mailem i sygnowanego nazwiskiem J. W.. Skarżący upatruje w tym akcie uznania długu objętego zarzutem potrącenia. Jednocześnie w treści uzasadnienia apelacji, poza przytoczeniem wypowiedzi orzecznictwa dotyczących kwalifikacji i znaczenia prawnego uznania niewłaściwego, skarżący nie wskazuje żadnych relewantnych dla rozpoznania niniejszej sprawy argumentów, z których wynikać miałyby, że w oświadczeniu z dnia 11 stycznia 2013 powód przyznał okoliczności, o których mowa w art. 29 Konwencji CMR – a zatem wyraził (choćby konkludentnie) stanowisko, że w trakcie wykonywania

umowy przewozu nie dopełnił swoich obowiązków umownych w wyniku rażącego niedbalstwa lub winy umyślnej przewoźnika, wskutek czego doszło do utraty części towaru.

Oceniając krytycznie stanowisko skarżącego w tym zakresie, zwrócić należy w pierwszej kolejności uwagę na to, że skutki prawne uznania niewłaściwego w istocie określa art. 123 k.c., która uznaniu nadaje walor zdarzenia, z którym ustawa wiąże przerwanie biegu terminu przedawnienia. Samo uznanie niewłaściwe natomiast nie ma znaczenia w płaszczyźnie zasad rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Żaden przepis prawa materialnego bowiem, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zwalnia bowiem od obowiązku udowodnienia okoliczności objętej ciężarem dowodu także w sytuacji, gdy zachowanie drugiej strony stosunku obligacyjnego zostanie zakwalifikowane jako uznanie niewłaściwe w rozumieniu ukształtowanym w toku stosowania art. 123 §1 pkt.2) k.c.

Innymi słowy samo zdarzenie, które może być poczytane jako uznanie niewłaściwe jest zasadniczo indyferentne dla stosowania przepisów prawa materialnego dotyczących rozkładu ciężaru dowodu. Odnosząc tą uwagę do zarzutu naruszenia przez Sąd art. 29 Konwencji CMR stwierdzić należy, że Sąd w sposób prawidłowy normę tą zinterpretował i obciążył pozwanego obowiązkiem wykazania okoliczności objętych hipotezą tej normy.

Inną kwestią, wychodzącą nota bene poza zakres eksplikowanych w petitum apelacji zarzutów, jest to, czy samo oświadczenie z dnia 11 stycznia 2013 może stanowić wyłączny dowód okoliczności objętych art. 29 Konwencji CMR. Pozwany odwołując się do orzecznictwa sądów apelacyjnych, dotyczącego znaczenia uznania dla ustaleń faktycznych, pomija to, że poglądy te były formułowane na tle konkretnych okoliczności innych spraw i próbując wypowiedziom tym nadać walor ogólny, nie pogłębia w żaden sposób analizy jurystycznej znaczenia oświadczenia, do którego odwołuje się w niniejszej sprawie.

Podzielić należy pogląd, że w konkretnej sytuacji faktycznej przedprocesowe oświadczenie dłużnika kwalifikowane jako uznanie niewłaściwe, może posiadać znaczenie dowodowe, pozwalając na uznanie kwestii objętych oświadczeniem jako udowodnione, czy też na czynienie ustaleń w oparciu o konstrukcję domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Dowodowego znaczenia przedprocesowych oświadczeń dłużnika nie będących oświadczeniami woli lecz raczej oświadczeniami wiedzy (a za takie należy poczytać tzw. uznanie niewłaściwe), upatrywać należy jednak w płaszczyźnie przepisów prawa procesowego. Dopiero prawidłowe zastosowanie reguł prawa procesowego dotyczących ustalania stanu faktycznego i oceny dowodów może prowadzić do oceny znaczenia zachowania kwalifikowanego jako tzw. uznanie niewłaściwe dla uznania za udowodnione konkretnych tez dowodowych przedstawionych przez strony.

Wykazać zatem w apelacji należało jakie przepisy prawa procesowego Sąd naruszył, nie czyniąc na podstawie maila z 11 stycznia 2013 ustaleń faktycznych pożądanых przez stronę pozwaną, a wypełniających przesłanki z art. 29 Konwencji CMR. Wyżej już wskazano, że takiego wyводу skarżący nie zaprezentował.

Odnosząc się jedynie dla porządku do tezy stawianej przez pozwanego w zakresie znaczenia omawianego dowodu stwierdzić należy po pierwsze, że w żadnym fragmencie swoich wywodów pozwany nie stara się wykazać podstaw do przypisania powodowi skutków oświadczenia złożonego przez jego pracownika (mimo wyraźnego zarzutu strony przeciwnej wskazującego na brak umocowania J. W. do reprezentowania powoda).

Nade wszystko jednak dostrzec należy, że z treści eksponowanego przez pozwaną dokumentu nie wynika w żadnym fragmencie by pracownik powoda przyznawał okoliczności istotne dla zastosowania art. 29 Konwencji CMR. W szczególności nie wynika z pisma, by strony korespondowały na temat faktycznych przyczyn ubytku towaru i do tych okoliczności odnosił się autor korespondencji. Co więcej - z treści maila wynika jednoznacznie, że zawiera on wyłącznie propozycję ugodową obwarowaną warunkiem zapłaty przez pozwanego zaległych świadczeń. Jednocześnie wprost autor korespondencji wskazuje na motywy tej propozycji, odwołując się do „etyki biznesowej” i wcześniejszej wieloletniej współpracy handlowej, nie wykazując w żaden sposób chęci potwierdzenia odpowiedzialności powoda za ubytek towaru, o czym świadczy wyraźnie odwołanie się do „niekorzystnych” dla pozwanego regulacji prawnych. Korespondencja z dnia 11 stycznia 2013 ma zatem znaczenie wyłącznie jako propozycja ugodowa i nie może stanowić

argumentu uzasadniającego tezę o wykazaniu przez pozwanego okoliczności, o których mowa w art. 29 Konwencji CMR.

W efekcie Sąd odwoławczy nie znajduje żadnej podstawy, by przypisać wspomnianemu dowodowi znaczenie relewantnego dla ustalenia przesłanek istotnych dla rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu potrącenia. Za nieuzasadnione poczytać należy zarzuty co do sprzecznej z prawem marginalizacji znaczenia tego dowodu przez Sąd I instancji.

Z tych przyczyn uznać należało, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i dokonał oceny prawnej. Stosując normę art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu statuowanej normą art. 98 k.p.c. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnej okoliczności determinującej w świetle prawa procesowego odstępstwo od tej reguły. Na kwotę zasądzoną na rzecz powoda jako wygrywającego sprawę w II instancji, składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w stawce minimalnej, adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści § 6 pkt. 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.02.163.1349 z późn. zm.).